

dalej urzędnicy żandarmeryi, którzy rozpraszali coraz to zwiększający się tłum ciekawych. Przyaresztowano bez wyjątku wszystkich urzędników stacji i służbę pocłagową stacji rybnickiej, od przełożonego do najniższego pracownika. Już na pierwszy rzut oka można było poznać u niektórych, że należą do związku „Heimatstrener”. Przy aresztowaniu uśmiechali się ironicznie.

Że zamach został wykonany ze strony niemieckiej, istnieją następujące dowody: We wtorek dnia 21 czerwca, wieczorem odbyło się tajne posiedzenie

również należy, że z pośród „heimastrenerskich” kolejarzy i robotników nikt nie utracił życia, ani nie odniósł ran. Otóż musieli wiedzieć kiedy i gdzie wybuch nastąpi i zawczasu omijali to miejsce.

Są więc pewne dowody na to, że zamach ten urządzili Wszechniemcy.

Biuro Wolfa w Bytomiu ogłasza zaś następujące sprawozdanie:

Rybnik, 23 czerwca. Straszliwa katastrofa wydarzyła się na tutejszym dworcu. Na obszarze dworca towarowego nastąpił nagle wybuch 2 wagonów to-

Podniecenie wśród ludności jest ogromne. Jedno myślą nawet po stronie niemieckiej, panuje przekonanie, że w tym wypadku rozchodzi się o zamach. Na podstawie dotychczasowych rokowań było pewnem, że Rybnik przypadnie do Polski. Niemieccy „sztestruplerzy” mówili przeto otwarcie o tem, że z tego powodu wszystko musi być wysadzone w powietrze. Wykorzystano więc pierwszą sposobność, aby owe nieczne i zbrodnicze zamiary wprowadzić w czyn.

Z powodu wybuchu ucierpiał najbardziej dwo-



Zbrodniczy zamach Wszechniemców w Rybniku: 1. Budynek gimnazjum męskiego ze śladami zniszczenia. Obok kilku cetrarów ważący kawał żelaza (X) odrzucony siłą wybuchu prawie na pół kilometra od miejsca katastrofy. 2. Dom mieszkalny niemieckich urzędników kolejowych nieopodal miejsca wybuchu, opuszczony przez lokatorów w przeddzień katastrofy.

„heimastrenerskich” kolejarzy i sztestruplerów. Od tego czasu przepadło bez wieści sześciu do siedmiu urzędników kolejowych stacji Rybnik i Paruszowice. Mniej więcej godzinę przed zamachem przesunięto owe cztery wagony z materiałem wybuchowym z szyn 22 na szyn 21, które były podminowane na co wyraźnie wskazują zagłębienia w ziemi. Znalaziono również kilka cienkich drucików elektrycznych, które prowadziły do miejsca wybuchu.

Pół godziny przed eksplozją słyszał jeden z polskich urzędników kolejowych na dworcu w Rybniku, rozmowę dwu nieznajomych, którzy twierdzili, że niezadługo będzie już po wszystkim. Dziwić się

warowych. W mgnieniu oka wystrzeliły w górę dwa potężne słupy ognia, poczem posypał się na miasto potężny grad żelaza. Ogromny nacisk powietrza zburzył wszelkieszyby na dworcu i w sąsiednich budynkach. Domy urzędników są strasznie uszkodzone. — Gimnazjum poniosło również dotkliwe szkody. Wielkie okna wystawowe sklepów w Rybku są potłuczone. Odgłos detonacji rozległ się na przestrzeni mniej więcej 25 kilometrów. Pociąg towarowy do którego należały owe dwa nieszczęsne wagony, uległ prawie zupełnemu zniszczeniu. Przeszło 30 wagonów tworzy stos gruzów i rumowisk. Trzy obok siebie leżące tory są rozerwane.

rzec i najbliższe jego otoczenie, w mieście szkody są również olbrzymie, nie brak ich i w okolicy w promieniu prawie dwudziestopięciu kilometrów. Jak stwierdzono trzech ludzi straciło życie, kilkadziesiąt osób odniosło cięższe i lżejsze obrażenia. Ilość wybitych szyb przenosi kilkaset tysięcy.

Charakterystycznym jest, że urzędnicy niemieccy opuścili w przeddzień katastrofy domy na dworcu kolejowym, gdzie stale zamieszkiwali, widocznie zatem wiedzieli, co ma nastąpić. Na to wskazywałyby także słowa niemieckich panów, podchwyczone na targu:

„Jetzt werden die Deutschen anfangen”...



Zbrodniczy zamach Wszechniemców w Rybniku: 1. Komisja Międzysojusznicza na miejscu wybuchu. Na pierwszym planie kapitan francuski Lalain i włoski pułkownik Bornes. 2. Polskie władze na miejscu wypadku: P. Arturowa Trunkhardtowa. (Pol. Czerw. Kraya), por. żand. pol. Jäger, ob. ryb. Klimek, [nazwisko] stacji kol. w Niedobczycach, Krömer. 3. Szczątki wagonów, w których znajdowały się materiały wybuchowe. 4. Miejsce katastrofy.